

Monika STANISŁAWSKA\*

**WSPÓŁCZESNY WIZERUNEK MNIEJSZOŚCI  
LATYNOAMERYKAŃSKIEJ  
KREOWANY W STANACH ZJEDNOCZONYCH**

*Contemporary Image of Latin American Minority Created in the United States*

**Streszczenie:**

Latynoamerykanie w Stanach Zjednoczonych są przedstawiani jako ubodzy i niewykształceni imigranci stanowiący zagrożenie dla pozostałych członków społeczeństwa. Niemniej jednak przedstawiciele tej mniejszości w ostatnich czasach stają się konsumentami przynoszącymi coraz większe zyski, a także wyborcami, z którymi muszą liczyć się politycy. Fakty te mogą wskazywać na awans społeczny i ekonomiczny tej grupy. Badacze zajmujący się zagadnieniem emigracji z krajów Ameryki Łacińskiej do Stanów Zjednoczonych określają wspomniane zjawisko mianem „latynoamerykańskiego paradoksu”. Arlene Davila w swojej książce *Latino Spin: Public Image and the Whitewashing of Race* przedstawia jego szczegółową analizę. Niniejszy artykuł jest próbą omówienia głównych kwestii dotyczących wspomnianego „latynoamerykańskiego paradoksu”. Obejmują one postrzeganie Latynoamerykanów w USA, ich wizerunek wykreowany przez instytucje, specjalistów od marketingu i media. Omawiane problemy odnoszą się do aspektów nadawania rasy, obywatelstwa, wyboru tożsamości, relacji z Afroamerykanami, statusu społecznego i klasy w kontekście awansu ekonomicznego i potencjału tej mniejszości jako konsumentów.

**Słowa kluczowe:** Latynoamerykanie w USA, mniejszości, relacje międzyrasowe, Arlene Davila, Latynoamerykanie, obywatelstwo, tożsamość, tożsamość pan-etyczna, latynoamerykańscy konsumenci, status społeczny, awans.

**Abstract:**

Latin Americans in the United States are generally presented as a group of poor and uneducated immigrants that pose threat to other members of society. Yet, representatives of this minority recently have become profitable consumers and influential voters, which may indicate social and economic advancement. Thus researchers dealing with the issues of Latino integration in the U.S. define this phenomenon as *Latino paradox*. Arlene Davila in her book *Latino Spin: Public Image and the Whitewashing of Race* presents its detailed analysis. This article is an attempt to discuss the main issues pertinent to *Latino paradox*. They encompass aspects of Latino perception in the United States and their image created by institutions, marketers and the media. The discussed problems cover, among others, racialization, citizenship and identity choices, relations with African Americans, social status and class in relation to economic advancement and the potential of this minority as consumers.

**Keywords:** Latinos in USA, minorities, interracial relations, Arlene Davila, Latin Americans, citizenship, identity, pan-ethnic identity, Latino consumers, social status, advancement.

---

\* Mgr Monika Stanisławska – absolwentka kulturoznawstwa w Centrum Studiów Latynoamerykańskich UW oraz na Wydziale Amerikanistyki i Studiów Polonijnych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Doktorantka w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Tłumacz języków angielskiego i włoskiego.

Mniejszość latynoamerykańska w Stanach Zjednoczonych na ogół jest przedstawiana przez instytucje i media tego kraju jako grupa ubogich, niewykształconych imigrantów stanowiących zagrożenie dla pozostałych członków społeczeństwa. Z drugiej strony jej przedstawiciele są coraz bardziej dochodową grupą konsumentów i coraz bardziej wpływowymi wyborcami, co może wskazywać na awans społeczny i ekonomiczny. Z tego powodu badacze zajmujący się problematyką integracji grupy latynoamerykańskiej w Stanach Zjednoczonych określają opisane zjawisko mianem *Latino paradox*. Najbardziej dogłębną analizę tego zagadnienia przedstawiła Arlene Davila w swojej książce *Latino Spin: Public Image and the Whitewashing of Race*, która w roku 2010 została wyróżniona Nagrodą za Najlepszą Książkę w Dziedzinie Badań Latinońskich przyznaną przez Latin American Studies Association<sup>1</sup>.

Niniejszy artykuł jest próbą zaprezentowania głównych problemów związanych ze wspomnianym „paradoksem latynoamerykańskim”. Obejmują one kwestie składające się na odbiór Latynoamerykanów w Stanach Zjednoczonych i kreowany wizerunek tej grupy przez instytucje, specjalistów do spraw marketingu i środki masowego przekazu. Zagadnienia zostały podzielone na dwie główne grupy – związane z integracją mniejszości Latynoamerykańskiej w Stanach Zjednoczonych oraz czynniki ekonomiczne stanowiące o awansie. Do pierwszej z nich należy zaliczyć nadawanie rasy, wybór obywatelstwa i tożsamości, a także relacje z grupą afroamerykańską. Druga grupa zagadnień obejmuje przypisywanie do danej klasy społecznej, charakterystykę ekonomiczną grupy oraz jej potencjał jako konsumentów.

### Przyczyny latynoamerykańskiego paradoksu

Autorka *Latino Spin* wskazuje, że wspomniany paradoks wiąże się z ogólnym wizerunkiem Latynoamerykanów w Stanach Zjednoczonych, zgodnie z którym są często przedstawiani jako ubodzy imigranci przebywający nielegalnie w USA, stanowiący ciężar dla społeczeństwa, nieuczący się języka angielskiego oraz niezdolni do integracji społecznej i kulturowej. Są oni niejednokrotnie posądzani o chęć odizolowania się od głównego nurtu społeczeństwa, a w skrajnych przypadkach również odbicia niegdyś należących do nich ziem. Jest to obraz wypracowany w czasie, głównie przez media na podstawie mylnych przekonań<sup>2</sup>.

Wbrew powszechnie prezentowanym opiniom kolejne pokolenia osób pochodzenia latynoamerykańskiego w coraz większym stopniu uczestniczą w codziennym życiu głównego nurtu. Obserwuje się wzrost mobilności wśród Latynoamerykanów, coraz wyższy status ekonomiczny i społeczny, rosnący udział jako siły roboczej, najniższy stopień korzystania z pomocy społecznej, najsilniejsze więzy rodzinne, średnio o pięć

<sup>1</sup> Przep. autora: *Book Award in Latino Studies*, <http://nyupress.org/news-events/awards.aspx> (data dostępu: 3.10.2012).

<sup>2</sup> L. R. Chavez, *The Latino Threat: Constructing Immigrants, Citizens, and the Nation*, Stanford University Press, California, 2008, s. 177.

lat dłuższą średnią życia w porównaniu z populacją białych i Murzynów. Mają oni również coraz więcej nietatynoamerykańskich przyjaciół, a także coraz częściej zawierają związki z osobami spoza swojej grupy etnicznej. Pomimo szeregu różnic w obrębie tej mniejszości, takich jak kraju pochodzenia, religii, poziomu ekonomicznego charakteryzują ją kluczowe cechy wspólne tj. podobna organizacja społeczna, sposób wychowania i wartości. Ułatwiają one wzajemną komunikację<sup>3</sup>. Dodatkowo wyniki badań wskazują na coraz większą integrację Latynoamerykanów pod względem wykształcenia, poziomu dochodów i politycznego zaangażowania<sup>4</sup>. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że aż 36,7% Latynoamerykanów nie klasyfikuje siebie jako przedstawicieli rasy białej lub czarnej, lecz w Spisie Powszechnym z 2010 roku wybiera opcję „innej rasy”<sup>5</sup>. Jest to oznaka asymilacji i włączenia do głównego nurtu, a jak dodają niektórzy badacze, niniejsze zjawisko mogłoby przyczynić się do rozwiązania problemów rasowych Stanów Zjednoczonych.

W rzeczywistości więc Latynoamerykanie doświadczają awansu społecznego, mając jednocześnie znaczny udział w rozwoju USA. Prezentowane zjawisko rodzi następujące pytania: Czy tak pozytywny obraz Latynoamerykanów może przyczynić się do osłabienia poglądu o zagrożeniach, jakie niesie ta grupa dla integralności i tożsamości narodowej USA? Jakie zajmą miejsce w obecnej debacie dotyczącej etniczności i rasy? Media, specjaliści od marketingu i politycy próbują ujednoczyć wizerunek Latynoamerykanów, pomijając w debacie publicznej jej prawdziwą wartość, czyli wspomnianą już różnorodność tej grupy, która obejmuje takie cechy, jak: klasa, wykształcenie, rasa, obywatelstwo i narodowość. Ponadto mniejszość latynoamerykańska w skali kraju przedstawiana jest jako klasa głównie robotnicza, o słabym wykształceniu, niskich dochodach, ograniczonym dostępie do świadczeń i infrastruktury. Nie wspomina się natomiast o tych, którzy pnąc się po szczeblach drabiny społecznej osiągnęli status „klasy średniej” lub „obywateli amerykańskich”<sup>6</sup>.

Podjęwając próbę odpowiedzi na powyższe pytania, należy uwzględnić kwestie asymilacji, a także rasizmu i nadawania rasy. Te ostatnie zawsze pociągały za sobą presję przystawiania do dominujących ram „normalności”, stanu przypisywanego silnym grupom w społeczeństwie, czyli tym, które odpowiadają zachodnim kanonom cywilizacji obejmującym zagadnienia narodowe, kulturowe i językowe<sup>7</sup>. Z kolei asymilacja, jak twierdzi Davila, polega bardziej na doświadczeniu rozmycia własnej tożsamości rasowej oraz przyjęciu poglądów głównego nurtu na zagadnienia rasowe. Mówiąc prościej, jest to kwestia „myślenia tak jak biali”. Jego zdaniem Latynoamerykanie, którzy iden-

<sup>3</sup> R. Samuel, M. Irwin, *The Invisible Border: Latinos in America*, Intercultural Press, Boston 2008, s. 101.

<sup>4</sup> L. R. Chavez, op. cit., ss. 178-179.

<sup>5</sup> The Pew Hispanic Center, *Census 2010: 50 Million Latinos: Hispanics Account for More Than Half of Nation's Growth in Past Decade March 24, 2011*, ss. 1-2.

<sup>6</sup> A. Davila, *Latino Spin: Public Image and the Whitewashing of Race*, New York University Press, New York 2008, s. 7.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 17.

tyfikują się jako biali, mogą stać się częścią większości. Ze względu na to, że przynależność do rasy białej nie jest procesem społecznym, politycznym i ekonomicznym, możliwe jest włączenie grup etnicznych o nieeuropejskim pochodzeniu do „nurtu białych”. Poza tym kategorie rasowe nie są statyczne, a znaczenie pojęcia „bycia białym” zmieniało się na przestrzeni dziesięcioleci i prawdopodobnie będzie nadal ulegać poszerzeniu w celu włączenia grup, które obecnie nie są definiowane jako białe<sup>8</sup>. Wspomniana przynależność do rasy białej nie jest koncepcją statyczną, zarówno w kontekście klasyfikacji do tej grupy, jak i znaczenia tego pojęcia ze względu na zmiany demograficzne zachodzące w USA<sup>9</sup>. W związku z tym można powiedzieć, że zaliczenie Latinoamerykanów do rasy białej oznacza uzyskanie statusu większości. Odrzucenie tradycyjnych kategorii rasowych wskazuje na brak świadomości rasy, wolność od rasizmu<sup>10</sup>. Był on uwidoczniony w europejskim modelu asymilacji, który podkreślał binarny system relacji rasowych białych i czarnych. Stanowił przeszkodę w zrozumieniu wielorasowych grup panetnicznych. W tym modelu Latinoamerykanie i Amerykanie pochodzenia azjatyckiego zostali sprowadzeni do roli „widzów” w „prawdziwych białoczarnych relacjach rasowych”<sup>11</sup>.

### Tożsamość i identyfikacja panetniczna

O „amerykańskości” Latinoamerykanów świadczą nie osiągnięcia społeczne czy polityczne, lecz szerszy klimat polityczny i historyczny. We współczesnym społeczeństwie kwestia rasy jest aspektem o wiele bardziej złożonym. Nie powinniśmy się odwoływać jedynie do pojęć metysażu (*mestizaje*) czy transnarodowej „latinoamerykańskości” (*latinidad*), które nie są nieodłączne. Czarnoskórzy Latinoamerykanie oraz Indianie nie unikną dyskryminacji pomimo odwołań do metysażu. Przyglądając się relacjom w krajach Ameryki Łacińskiej, można zauważyć obecną w nich hierarchię pod względem rasowym. Jest ona uwarunkowana względami historycznymi, ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi. Przekładając ten porządek na mniejszość latynoamerykańską w USA, również daje się zauważyć fakt dystansowania się przedstawicieli elity od pozostałych, mniej zamożnych członków grupy. Sytuacja ta zmusza do uznania tego, w jaki sposób różnice mogą zostać podkreślone lub pominięte w zaznaczaniu lub przypisaniu określonej pozycji w ulegającej zmianom polityce rasowej. Z tego powodu mniejszość latynoamerykańską należy umieścić w centrum relacji rasowych w Stanach Zjednoczonych. W konsekwencji sytuacja ta może przyczynić się do zmiany obecnego postrzegania Latinoamerykanów jako „imigrantów” lub obywateli drugiej kategorii<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>9</sup> Ibidem, ss. 2-3.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 9.

Należy przy tym podkreślić, że oczywiście niełatwo jest kreować nowy, prawdziwy wizerunek Latynoamerykanów uwzględniający obecnie wyżej wymienione różnice, aby stały się częścią głównego nurtu społecznego. Niemniej jednak jeszcze trudniej będzie utrzymać dotychczasowe, pokutujące od lat 60. przekonanie o domniemanej homogeniczności, uwzględniającej klasę (robotniczą), narodowość (*Chicano* lub portorykańską), sympatie polityczne (demokraci), obywatelstwo (nieudokumentowane), religię (katolicką), miejsce zamieszkania (miasta) i rasę (metycką)<sup>13</sup>. Z kreowaniem właściwego obrazu tej mniejszości jest nierozdzielnie związana kwestia rasy. Obejmuje ona liczne zagadnienia teoretyczne wymagające wyjaśnienia. Sam termin *Hispanic/Latino* nie jest kategorią rasową, a oznacza przynależność etniczną osób różnych ras. Z drugiej strony, skoro 36,7% Latynoamerykanów nie określiło siebie jako osób należących do populacji białej lub czarnej, wybierając w ankiecie spisu powszechnego opcję „innej rasy”, oznacza to, że zagadnienie etniczności w tej mniejszości jest znacznie nacechowane rasowo, a jej przedstawiciele nie postrzegają siebie jako białych lub czarnych. Liczba tych osób w ostatnich latach znacznie wzrosła. Dla porównania, w spisie powszechnym z lat 1980 i 1990 liczba Latynoamerykanów określających swoją przynależność do rasy białej wynosiła odpowiednio 64 i 54%, a w 2010 r. spadła do 53%<sup>14</sup>. W związku z tym najbardziej widocznym procesem, na które wskazują powyższe dane, jest nie proces „wybielania”, a „latynizacji” USA (lub też „brązowienia”). Szybki wzrost demograficzny Latynoamerykanów może doprowadzić do sytuacji, w której populacja biała będzie stanowić mniejszość, prowadząc do powstania w Stanach Zjednoczonych, podobnie jak w krajach Ameryki Łacińskiej, systemu obejmującego trzy kategorie rasowe. Wzrost uznania mieszanych kategorii rasowych jest odbierany również jako wyzwanie dla binarnego podziału rasowego (na czarnych i białych)<sup>15</sup>.

Kolejnym aspektem jest konieczność uwzględnienia identyfikacji panetnicznej tj. określania swojego pochodzenia mianem *Hispanic* lub *Latino* bez „etykietki” narodowościowej. Może być ona uwarunkowana bliskością Latynoamerykanów z innymi grupami narodowościowymi, poziomem zainteresowania i świadomości politycznej lub nawet znajomości terminologii rasowej i etnicznej w społeczeństwie USA. Ciekawym zjawiskiem jest przy tym identyfikacja rasowa w zależności od regionu zamieszkania Latynoamerykanów. Na przykład 63% Meksykanów urodzonych w Teksasie określiło się jako białych, podczas gdy średnia w innych stanach wynosiła 45%. Podobnie 91% Kubańczyków mieszkających na Florydzie zakwalifikowała siebie do rasy białej – przy 66% mieszkających poza tym stanem. W przypadku Portorykańczyków, 81% zamieszkujących wyspę zdefiniowała siebie jako białych, podczas gdy spośród mieszkających w Stanach Zjednoczonych uważało tak 46%<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>14</sup> Pew Hispanic Center, op. cit., ss. 1-2.

<sup>15</sup> I. Haney Lopez, „Race on the 2010 Census: Hispanics & the Shrinking White Majority” *Daedalus* 134 (1) s. 42, w: A. Davila, op. cit., s. 11.

<sup>16</sup> A. Davila, op. cit., s. 14.

Opisane powyżej zjawiska sprawiają, że Latinoamerykanie stają się nowym, głównym nurtem poprzez asymilację, którą przeszli imigranci z Europy lub poprzez przekształcenie i poszerzenie znaczenia pojęcia „głównego nurtu” oraz zidentyfikowanie się jako białych przez 48% tej mniejszości. Jest to również dowód na to, że grupa ta przekształca znaczenie rasy samej w sobie.

W związku z tym rodzą się pytania nie tylko o dynamikę procesów rasowych zachodzących w Stanach Zjednoczonych, o to czy kraj ulega „wybieleniu” czy „zbrązowieniu” (*whitening/browning*), lecz także o to, czy można uznawać Latinoamerykanów za mniejszość, jeśli nie będą już do niej należeć, czy sami definiują siebie jako białych, czy też nie stosują kategorii rasowych, a także o wpływ na przyszłość koalicji pomiędzy poszczególnymi rasami czy grupami etnicznymi<sup>17</sup>. Mając na uwadze powyższe aspekty, nie jest możliwe opisanie „doświadczenia *Latino*”, lecz raczej zidentyfikowanie kwestii prawnych, społecznych, politycznych i sił, które kształtują poszczególne doświadczenia<sup>18</sup>.

### Relacje z Afroamerykanami

Niekiedy Latinoamerykanie są porównywani z mniejszością afroamerykańską w kontekście obywatelstwa, rasy i klasy. Polaryzacja wzajemnych relacji Latinoamerykanów z Afroamerykanami, o której mowa będzie w dalszej części artykułu, przesłania wagę polityczną innym grup, np. Amerykanów pochodzenia azjatyckiego oraz wytyczają statyczne granice pomiędzy poszczególnymi mniejszościami. Tak restrykcyjny podział często nie ma zupełnie związku z rzeczywistością, ze względu na to, że wielu czarnoskórych Latinoamerykanów wykracza poza granice rasowo-etniczne, przynależąc do obydwu kategorii. Latinoamerykanie są określanii jako nowa, modelowa mniejszość, która ożywi amerykańskie wartości. Tworzona jest ona na zasadzie istniejącej binarności, tj. relacji populacji białej z czarnoskórą mniejszością<sup>19</sup>.

Grupa ta stanowi częsty punkt odniesienia w kontekście budowania wizerunku Latinoamerykanów i jego publicznego interpretowania. Warto pamiętać, że wraz z coraz powszechniejszą debatą na temat mniejszości latynoamerykańskiej poruszany jest stan współczesnych relacji tej grupy z Afroamerykanami. Przedstawiany jest on jako spolaryzowany, nieistniejący lub pełen napięć. Stan ten prowadzi do sytuacji, w której bezpośrednio lub pośrednio, obydwie grupy stawiane są w pozycji walki mającej na celu zyskanie aprobaty w dominującym (białym) społeczeństwie. Wzrost skrajnych opinii na ten temat dało się przede wszystkim zauważyć przy okazji debat na temat wyników Spisu Powszechnego z 2000 roku, które wykazały, że mniejszość latynoamerykańska

<sup>17</sup> A. Waterson, „Are Latinos Becoming «White» Folk? And What that Still Says about Race in America”, *Transforming Anthropology* 14 (2), s. 133, w: A. Davila, op. cit., s. 13.

<sup>18</sup> L. R. Fraga, *Latino Lives in America: Making It Home*, Temple University Press, Philadelphia 2010, s. 11.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 10.

przewyższyła pod względem liczebnym mniejszość afroamerykańską. Fakt ten podgrzał również dyskusję o imigracji, w której Latynoamerykanie już zwyczajowo są przedstawiani jako zagrożenie dla miejsc pracy, społeczności i dobrobytu. Na takie zarzuty z kolei Latynoamerykanie ripostują, że to w głównej mierze Afroamerykanie blokują ich rozwój.

Częściowo przyczyną takiego problemu są stosunki rasowe w USA uformowane na zasadzie dychotomii populacji białej i czarnej. Afroamerykanie stanowili punkt odniesienia, grupę, od której należało się dystansować chcąc dowieść swojej „amerykańskości”, na zasadzie, że jeśli nie można było stać się białym, trzeba było przynajmniej pokazać, że nie jest się czarnym. Należy jednak zwrócić uwagę, że w przypadku obydwu grup pokutuje stereotyp biedy i przestępczości. Obydwie grupy wykazują również podobne wskaźniki dotyczące ubóstwa, wykształcenia i dyskryminacji. Poza tym w wielu dzielnicach (*barrio*) Latynoamerykanie żyją wspólnie z Afroamerykanami i razem uczestniczą w tworzeniu kultury (hip-hop), nie wspominając już o tym, że liczni Latynoamerykanie wskazują na wspólne dziedzictwo z Afroamerykanami, określając coraz częściej swoją tożsamość mianem *Afro-Latino*. Należy także podkreślić, że Latynoamerykanie, z wyjątkiem pierwszej fali uchodźców z Kuby, rzadko są określanii jako „modelowe mniejszości”, tak jak ma to miejsce w przypadku Amerykanów pochodzenia azjatyckiego.

Pomimo podobieństw, sojusze pomiędzy tymi grupami nigdy nie były całkowicie bezpieczne. Obecnie również rzadko można je uznawać za oczywiste. Z jednej strony coraz bardziej dostrzega się heterogeniczność w ramach obydwu grup, z drugiej zaś, coraz częściej uznaje się różnice pomiędzy populacją czarną a latynoamerykańską. Czynniki te sprawiają trudności zawierania sojuszy pomiędzy tymi grupami. Jednocześnie polityka niezważania na kolor skóry (*color blindness*) osłabia kwestie etniczności i rasy jako zmiennych w kreowaniu postępowej polityki. Dodatkowo na relacje wpływa „ekonomia liczb” dominująca w obecnej, neoliberalnej atmosferze, oraz nadawanie najwyższej wagi „kulturze” i „wartościom”, które łatwo poddać zaszerogowaniu i ocenie<sup>20</sup>.

Podsumowując aspekt wzajemnych relacji wyżej wymienionych mniejszości należy również zaznaczyć, że polityka rasowa USA, w tym walka kulturowa, mają miejsce w ramach określonej hegemonii rasowej i narodowej. Z tego powodu są one często identyfikowane jako walka, w której wygrana lub zyski jednej grupy niosą za sobą przegraną innych. Z kolei ustanowione hierarchie rasowe pozostają nienaruszone lub ulegają przekształceniu w celu scementowania ustanowionych hierarchii władzy. Przyczyną walk kulturowych (*cultural struggles*) jest dominująca ideologia nacjonalistyczna, która zaszerogowuje poszczególne grupy w odpowiednim miejscu w hierarchii społecznej – w zależności od stopnia, w jakim wykazują podobieństwa do dominującej tożsamości narodowej.

---

<sup>20</sup> A. Davila, op. cit., s. 163.

Kryteria ustanawiania stopnia przynależności zdają się być nieograniczone – rasa, język, religia, klasa, płeć społeczna, jak i wartości i postawy, które odgrywają aktywną rolę w polityce kulturowej i rasowej. Tym samym relacje etniczne w ramach poszczególnych segmentów populacji latynoamerykańskiej, jak i pomiędzy mniejszością latynoamerykańską i afroamerykańską są najbardziej widoczne w odniesieniu do dominującej kultury populacji białej<sup>21</sup>.

### Latynoamerykańska klasa średnia

Kolejnym czynnikiem stanowiącym o integracji i postrzeganiu mniejszości latynoamerykańskiej jest często pomijany w debacie publicznej segment tej grupy tj. przedstawiciele klasy średniej<sup>22</sup>. W celu zaprezentowania jej pełnego obrazu uwzględniono narodowość, region zamieszkania, rasę i obywatelstwo<sup>23</sup>.

Analizując stopień polaryzacji klas i znaczenie koncepcji klasy wśród Latynoamerykanów, należy uwzględnić zagadnienia poziomu i zróżnicowania imigracji latynoamerykańskiej w poszczególnych miejscach i regionach. Innymi słowy, czynniki takie jak narodowość, klasa, rasa, obywatelstwo, różnice pokoleniowe i związane z nimi kwestie legalności i autentyczności są nierozzerwalnie związane z hierarchiami społecznymi. Dotyczy to sytuacji, w której na pozytywny wizerunek wcześniej przybyłych Latynoamerykanów wpływają fale nowych, nielegalnych, mówiących jedynie po hiszpańsku ubogich imigrantów. Należy do tego dodać lekceważący stosunek nowych imigrantów do osób pochodzenia latynoamerykańskiego urodzonych w USA przejawiający się w zarzutach o brak autentyczności kultury. Czynniki klasy i statusu imigranta są ze sobą nierozzerwalnie związane. Dotyczą one także przekonań dotyczących kapitału kulturowego, zdolności, wrażliwości kulturowej, głoszonych przez każdą z grup (imigrantów i Latynoamerykanów urodzonych w USA) o to, która z nich jest w stanie osiągnąć status klasy średniej. Często bowiem nowi imigranci przedstawiani są jako ci najbardziej zmotywowani i tym samym zdolni do podwyższenia swojego statusu. Przykładem na to może być postawa Portorykańczyków często dystansujących się od przybywających do USA od lat 90. uboższych Dominikańczyków<sup>24</sup>.

Należy również dodać, że wśród Latynoamerykanów niejednokrotnie przypisywanie do określonej klasy może być różne w zależności od regionu i sytuacji. Hierarchie definiowane na podstawie kapitału kulturowego i ekonomicznego na Południowym Zachodzie lub wzdłuż granicy bądź w Nowym Jorku są często bardzo specyficzne, zależne od charakterystyki populacji latynoamerykańskiej danego regionu. Z tego nie-

---

<sup>21</sup> B. Williams, „A Class Act: Anthropology and the Race to Nation Across Ethnic Terrain”. *Annual Review of Anthropology* 1989 Vol. 18, ss. 401-444, w: A. Davila, op. cit., ss. 163-164.

<sup>22</sup> A. Davila, op. cit., s. 19.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 38.



możliwe jest ich wzajemne porównanie<sup>25</sup>. Najczęściej jednak raporty dotyczące klasy średniej sporządzane są na podstawie danych statystycznych, w których nie uwzględnia się złożonych doświadczeń ludzkich na płaszczyźnie klasowej. Mimo progów przychodów stosowanych w spisie powszechnym, na podstawie których dokonuje się klasyfikacji stopnia zamożności, w USA nie istnieje oficjalna definicja klasy średniej. Jest to jeden z powodów, dla których często mówi się, że „przynależność klasowa w Ameryce to stan umysłu”. Umiejscowienie siebie w klasie średniej zależy nie tylko od wysokości dochodów, lecz także miejsca i regionu zamieszkania, liczby członków rodziny, poziomu wykształcenia i zawodu, jak i mniej mierzalnych czynników, do których należy zakwalifikować rasę, etniczność i płeć społeczną (*gender*).

Dodatkowo uwzględnienia wymagają również transnarodowe doświadczenia i różne ramy odniesienia w zakresie definiowania tożsamości społecznych, które wnoszą imigranci urodzeni poza granicami Stanów Zjednoczonych<sup>26</sup>. Podobnych trudności nastrocza zagadnienie obywatelstwa. Okazuje się, że istnieją istotne różnice regionalne w odniesieniu do związku pomiędzy obywatelstwem a klasą. Do lat 80., okresu imigracji na wielką skalę z Meksyku i krajów Ameryki Środkowej, Latynoamerykanie przybywający do USA to głównie Portorykańczycy, będący obywatelami Stanów Zjednoczonych oraz Kubańczycy, mile widziani uchodźcy polityczni, którzy mieli ułatwioną drogę do uzyskania obywatelstwa. Był to moment, od którego status obywatelstwa stał się potencjalnym czynnikiem rozróżniającym pierwszą falę migracji latynoamerykańskiej do wschodnich stanów od pozostałych<sup>27</sup>. Po zachodniej stronie Stanów Zjednoczonych klasa i obywatelstwo były ze sobą nierozzerwalnie związane, ponieważ stały napływ nielegalnych imigrantów stanowił zagrożenie dla osób pochodzenia latynoamerykańskiego urodzonych w USA, roszcujących sobie prawo do obywatelstwa i doświadczających awansu społecznego<sup>28</sup>.

### **Charakterystyka ekonomiczna i status grupy**

Następnym omawianym aspektem charakteryzującym grupę latynoamerykańską jest czynnik ekonomiczny. Należy podkreślić, że niewątpliwie na przestrzeni lat odnotowano wzrost średniego poziomu dochodów i wykształcenia. Natomiast wciąż pogłębiają się nierówności, które wymagają krytycznego spojrzenia na koncepcję klasy średniej. Zasadniczo średni dochód w latynoamerykańskiej klasie średniej kształtuje się na podobnym poziomie jak w przypadku innych grup, z tą różnicą, że średni dochód w gospodarstwie domowym rozkłada się na 3,4 osoby, nie zaś na 2,4 osoby, jak w nielatynoamerykańskich rodzinach. W latach 1979-1989 nastąpił osiemdziesięcioprocentowy

---

<sup>25</sup> Ibidem, s. 39.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>28</sup> D. Gutierrez, *Walls and Mirrors: Mexican Americans, Mexican Immigrants, and the Politics of Ethnicity*, University of California Press, Berkeley, w: A. Davila, op. cit., s. 38.

wzrost liczby latynoamerykańskich gospodarstw domowych zaliczających się do klasy średniej odpowiednio z 1,5 do 2,7 mln. Jednocześnie w latach 1979-1998 liczba latynoamerykańskich gospodarstw domowych żyjących na krawędzi ubóstwa wzrosła ponad dwukrotnie z 1,2 do 2,6 mln. Czynnikiem ten jest przypisywany zwiększonemu napływowi imigrantów. Dodatkowo Latynoamerykanie mieszkają głównie w centrach miast, gdzie koszty życia i wynajmu są znacznie wyższe niż w dzielnicach zamieszkiwanych przez „białą klasę średnią”. Badania dotyczące klasy średniej wskazują na pogłębiające się nierówności dochodów pomiędzy rodzinami z mniejszości latynoamerykańskiej a innymi grupami. Status klasy średniej osiągnęło odpowiednio 40 i 60% gospodarstw domowych. Ponadto dochód przedstawicieli klasy średniej jest o 30% wyższy, a czas nauki o dwa-trzy lata dłuższy niż w przypadku imigrantów. Warto również przyjrzeć się poszczególnym grupom Latynoamerykanów. Szczegółowe dane pokazują, że poziom wykształcenia Kubańczyków i osób pochodzących z krajów Ameryki Środkowej lub Południowej urodzonych w USA jest podobny lub wyższy niż wśród populacji białej. Z kolei nawet w trzecim pokoleniu Amerykanów meksykańskiego pochodzenia liczba osób, która nie ukończyła szkoły średniej jest trzykrotnie wyższa niż wśród białych<sup>29</sup>.

Zatem stratyfikacja wśród Latynoamerykanów nie różni się wiele od podziałów występujących w całej populacji, gdzie można zaobserwować najszybszy wzrost dochodów wśród osób o najwyższych zarobkach oraz pogłębiające się nierówności pomiędzy najbogatszymi a najuboższymi przedstawicielami grupy<sup>30</sup>. Fakt ten oczywiście wskazuje na zauważalną dywersyfikację klasową wśród Latynoamerykanów, która nie pozwala ich już traktować jako homogenicznej grupy. W przeciwieństwie do tego, jak populacja latynoamerykańska była przedstawiana, istnieją grupy awansujące i rozwijające się szybciej od pozostałych. Badanie The Pew Hispanic Center wykazało, że 25% grupy latynoamerykańskiej i afroamerykańskiej posiada 93% ogółu zasobów każdej z grup<sup>31</sup>.

Warto jednocześnie zauważyć, że przedstawiciele klasy średniej byli również założycielami licznych organizacji mających bronić silnej pozycji tej grupy w głównym nurcie społeczeństwa. Jedną z najstarszych, założonych w 1929 r., organizacji politycznych jest LULAC (*League of United Latin American Citizens*). Radykalizacja ruchów w latach 60. i 70. XX wieku przyczyniła się do włączenia do politycznej agendy zagadnień takich jak ubóstwo, nadawanie praw ekonomicznych i politycznych. Jednak organizacje broniące praw mniejszości nigdy nie działały niezależnie od głównego nurtu społeczeństwa, od rządu i prywatnych źródeł finansowania. Niewątpliwie ich pozycja w znaczny sposób ograniczała możliwość krytyki struktur ekonomicznych i politycznych panujących w społeczeństwie<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> *The Latino Middle Class: Myth, Reality and Potential*, Tomás Rivera Policy Inst. 2001, s. 30.

<sup>30</sup> A. Davila, op. cit., s. 43.

<sup>31</sup> R. Kochhar, *The Wealth of Hispanic Households: 1996 to 2002*, Pew Hispanic Center, Washington, DC 2004, w: Davila, op. cit., s. 43.

<sup>32</sup> A. Davila, op. cit., s. 29.

Bez względu na wielkość, średnia klasa istniała zawsze, jednak w wyniku braku badań na ten temat nie była ona często tematem publicznej debaty. Przykładem są Amerykanie meksykańskiego pochodzenia na południowym zachodzie USA dystansujący się od ubogich imigrantów z Meksyku lub Kubańczycy, którzy przez dziesięciolecia przyczyniali się do rozwoju ekonomicznego Florydy<sup>33</sup>. Natomiast w rozważaniach nad zagadnieniami dotyczącymi latynoamerykańskiej klasy średniej badacze zwracają uwagę na główny problem, jakim są rasa i etniczność. Są one skutecznie pomijane w dyskursie publicznym na temat klasy i rozwoju tej grupy, a statystyki nie odzwierciedlają codziennych doświadczeń w tym zakresie. Rozwiązanie tego problemu zdaje się proponować Davila, mówiąc:

Należy nie zaprzeczać, lecz uznać istnienie hierarchii społecznych w ramach populacji latynoamerykańskiej. Należy uznać tę pomijaną grupę, od której możemy się wiele nauczyć w zakresie postaw, kierunku i sentymentów. Należy także uznać istnienie średniej klasy *Latinos* funkcjonującej w ramach szerszej społeczności<sup>34</sup>.

### Latynoamerykański konsument

Kolejnym omawianym aspektem decydującym o obrazie mniejszości latynoamerykańskiej jest obraz jej przedstawicieli jako konsumentów. Jak wspomniano we wstępie, jednym z głównych czynników kształtujących wizerunek tej grupy jest przemysł marketingowy. Stanowi on wiodący czynnik projektujący siłę nabywczą Latynoamerykanów i ich status klasy średniej. Mniejszość ta liczy 38 mln osób, a ich siła nabywcza w 2000 r. oceniana była na 440 mld dolarów rocznie<sup>35</sup>. Jej wizerunek definiują proaktywni, selektywni i zamożni przedstawiciele, których zachowania mają wpływ na przyszłe tendencje w zachowaniach konsumenckich.

Warto zwrócić w tym miejscu na kolejny paradoks dotyczący Latynoamerykanów: z jednej strony są oni przedstawicielami najbardziej lukratywnego i szybko rozwijającego się rynku, z drugiej strony, pokutuje stereotyp o tej mniejszości głoszący, że składa się ona z nielegalnych imigrantów stanowiących ciężar dla opieki społecznej kraju<sup>36</sup>.

Kluczową rolę w zwiększeniu „widoczności” Latynoamerykanów, obok przemysłu marketingowego, odgrywa promocja latynoamerykańskiego rynku w hiszpańskojęzycznej telewizji, głównie Univision. Sieć ta posiada 34,6% udziału w rynku hiszpańskojęzycznej populacji – więcej niż anglo- i hiszpańskojęzyczne sieci kablowe. Badania Univision z 2006 r. wykazały też, że 90% Latynoamerykanów, posługuje się językiem

<sup>33</sup> A. Portes, A. Stepic, *City on the Edge: The Transformation of Miami*, University of California Press, Berkeley 1993, w: A. Davila, op. cit., ss. 28-29.

<sup>34</sup> A. Davila, op. cit., s. 45.

<sup>35</sup> „New York Times”, 17/07/2000, s. A20, w: S. P. Huntington, Samuel P. *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 230.

<sup>36</sup> A. Davila, op. cit., s. 72.

hiszpańskim, a 2/3 dorosłych przedstawicieli tej grupy urodziło się poza granicami USA. W rzeczywistości jednak pominięto fakt, że publiczność Univisión w różnym stopniu posługuje się językiem hiszpańskim, jest ona w głównej mierze dwujęzyczna, częściej używa języka angielskiego i raczej nie stanowi „twardej” publiczności Univisión. Liczba 2/3 Latinoamerykanów urodzonych poza granicami USA odnosi się do osób dorosłych, nie do młodszych grup – najszybciej rosnącego segmentu latynoamerykańskiej populacji. Tego typu manipulacja ma na celu sprawienie wrażenia dostępności i jednolitości latynoamerykańskiego rynku. Nie chodzi tu o samą manipulację danymi, lecz o budowanie ogólnego wizerunku grupy na podstawie jej segmentu. Z kolei w reklamach emitowanych przez hiszpańskojęzycznych nadawców Angloameryka stanowi symboliczny punkt odniesienia w kreowaniu w reklamach latynoamerykańskiego konsumenta poprzez podkreślanie cech wspólnych i nieuwzględnianie różnic rasowych, klasowych i etnicznych wśród Latinoamerykanów<sup>37</sup>.

### **Siła przekształcania**

Latynoamerykanie stają się coraz bardziej świadomi swojej wartości ekonomicznej i bez względu na to, jak uproszczony jest ich wizerunek jako konsumentów, należy zadać sobie pytanie, czy odnosi się on również do kwestii politycznych. Na latynoamerykański rynek może negatywnie wpłynąć zakaz imigracji<sup>38</sup>. Natomiast w odniesieniu do wyborów politycznych tej grupy eksperci twierdzą, że w przeciwieństwie do Afroamerykanów, Latinoamerykanom nie przypisuje się sympatii wobec konkretnej partii politycznej.

Nieliczne dane, z uwagi na trudność uzyskania reprezentatywnej grupy wyborców<sup>39</sup> wskazują, że Latinoamerykanów, w przeciwieństwie do czarnej populacji, cechuje mniejsza lojalność do partii niż do poszczególnych zagadnień, takich jak małżeństwa osób homoseksualnych, aborcja, rozwody. Mogą one decydować o atrakcyjności Partii Republikańskiej<sup>40</sup>. Fakt ten może wskazywać na rozwój i awans Latinoamerykanów, naturalny wynik asymilacji, wyznawanie konserwatywnych wartości, utrzymanie religii katolickiej, koncentrację na charyzmatycznym przywódcy, nie na zagadnieniach. Warto zauważyć sprzeczną naturę tych wizerunków: Latynoamerykanie doświadczając awansu, zmieniają partie polityczne, nie zmieniają kluczowych tradycyjnych wartości. Zdaniem Ramosa jest to dowód na to, że „Latynoamerykanie posiadają siłę, aby przekształcać Amerykę, a ich przywiązanie do wartości i rodziny, które wyróżniają ich na tle pozostałej populacji USA”<sup>41</sup>. Suro zwraca uwagę, że bez względu na pochodzenie rasowe

---

<sup>37</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>38</sup> Ibidem, ss. 94-95.

<sup>39</sup> Ibidem, ss. 46-49.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>41</sup> J. Ramos, *The Latino Wave How Hispanics are Transforming Politics in America*, Rayo, New York 2004, ss. 85-86.

czy etniczne, osoby biorące udział w głosowaniach charakteryzują się wyższym wykształceniem, wyższymi dochodami oraz należą do grup starszych wiekowo. W przypadku populacji latynoamerykańskiej – większość stanowią ludzie młodzi, gorzej wykształceni, którzy nie są jeszcze uprawnieni do głosowania. Dlatego też w wyborach w 2004 r. jedynie 39% populacji latynoamerykańskiej była uprawniona do głosowania w porównaniu z 76% populacji białej i 65% mniejszości czarnej. Udział w głosowaniu wzięło tylko 18% Latynoamerykanów przy 51 i 39% udziale ww. grup<sup>42</sup>. Jeśli jednak w przyszłości status Latynoamerykanów ulegnie zmianie, mogą oni okazać się kluczowym czynnikiem przekształcającym Amerykę. Bowiem, jak twierdzi Ramos, Latynoamerykanie, którzy integrują się, nie zaś asymilują w amerykańskim społeczeństwie, mogą sprawić, że zaszczipią oni na nowo konserwatywne wartości w Ameryce tj. „wartości, które w przeszłości były określane jako archetypowo amerykańskie, a obecnie występują jedynie w bardzo wąskim, zawężonym kontekście”<sup>43</sup>.

Należy pamiętać, że amerykanizacja nigdy nie polegała na równym przyjmowaniu osób do wspólnoty narodowej, lecz na przypisywaniu w niej odpowiedniego miejsca. Jest to uzasadniony historycznie proces dotyczący stopnia, w którym poszczególne grupy przypominają normy w zakresie rasy, etniczności, religii i klasy, dominujące w społeczeństwie USA. Amerykanizacja nie zaciera różnic pomiędzy grupami, lecz się na nich opiera, zaszerogowując w społeczeństwie poszczególne grupy lub osoby. Mit dominującego etosu białych anglosaskich protestantów ciągle istnieje, pomimo „brązowienia” Ameryki<sup>44</sup>. Stąd też, zdaniem niektórych badaczy, Latynoamerykanie, aby stać się Amerykanami, muszą być „bardziej amerykańscy od Amerykanów”, co może zawęzić znaczenie definicji „amerykańskości”<sup>45</sup>.

### Awans Latynoamerykanów?

Zaprezentowane w niniejszym artykule rozważania wskazują, że awans Latynoamerykanów jest raczej manipulacją niż rzeczywistością. Wprawdzie coraz większą liczbę przedstawicieli tej grupy można zaliczyć do grona klasy średniej, wielu z nich od dawna było częścią głównego nurtu politycznego, ekonomicznego bądź instytucjonalnego. Latynoamerykanie, będący zarówno prawdziwą, jak i społecznie wyobrażoną grupą, nadal zajmują marginalną pozycję w społeczeństwie, nawet jeśli dołączają do głównego nurtu kultury. Ta kłopotliwa sytuacja w głównej mierze odpowiada za warunki i implikacje ich awansu – wskazują na to gorące dyskusje na temat rzekomego wpływu Latynoamerykanów na amerykańską kulturę. Wielu zakłada, że Latynoamerykanie nie są „odpowiednio amerykańscy”, stanowią wyzwanie dla głównego nurtu (bia-

<sup>42</sup> R. Suro, R. Fry, J. Passel, *Hispanics and the 2004 Election. Population, Electorate and Voters.*, w: Pew Hispanic Center, Washington, DC 2004, w: Davila, op. cit., s. 43.

<sup>43</sup> J. Ramos, op. cit., ss. 85-86.

<sup>44</sup> A. Davila, op. cit., s. 68.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 70.

łego) społeczeństwa oraz, że należy ograniczać negatywne skutki ich obecności. W tej sytuacji obrońcy i eksperci wypowiadający się w sprawach latynoamerykańskich starają się ukazać pozytywny i ożywczy wpływ tej mniejszości na amerykańską kulturę. Wskazują oni na codzienny udział Latynoamerykanów jako obywateli, pracowników i konsumentów – zagadnienia często pomijane w publicznej debacie<sup>46</sup>.

Pozytywnym aspektem jest awans pod względem ekonomicznym i wykształcenia, jakiego doświadczają przedstawiciele omawianej mniejszości. Natomiast należy podkreślić, że entuzjazm dotyczący bogacenia się tej grupy jest przedwczesny i problematyczny, ponieważ nierówności ekonomiczne mogą w najbliższych latach doprowadzić do zmniejszenia się liczby osób należących do klasy średniej. Jednocześnie Latynoamerykanie „muszą uważać, by nie popaść w stereotyp mitu modelowej mniejszości (ciężko pracującej, ubogiej, spolegliwej) i nie stać się obiektem rasistowskich postaw jak w przypadku Afroamerykanów” – grupy, od której dystansują się mniejszości chcące osiągnąć status białych<sup>47</sup>. Z drugiej strony, jak zwraca uwagę Fraga<sup>48</sup>:

jeśli uznamy przeszkody, na które natrafiają Latynoamerykanie, za to jak są postrzegani i za to, co reprezentują, bez względu na wykształcenie, klasę, obywatelstwo, możliwe byłoby ustanowienie ważnych sojuszy wykraczające poza zagadnienia klasy i obywatelstwa<sup>49</sup>.

W tym kontekście należy podkreślić rolę wartości, jakie reprezentują Latynoamerykanie i zdolność do kształtowania i transformacji społeczeństwa USA. Są to niejednokrotnie konserwatywne wartości wyznawane, lecz jednocześnie zatracane przez USA. Swoiste połączenie moralności i wartości rodzinnych wraz z utrzymaniem procesów gospodarczych mogłoby się pozytywnie przyczynić do rozwoju społeczeństwa USA. Tym samym Latynoamerykanie wpływają na kulturę USA oraz na przyszły kształt Ameryki<sup>50</sup>.

Nie należy zapominać, że Ameryka zmienia również Latynoamerykanów. Bez względu na stopień procesu akulturacji lub asymilacji bądź też ich pasywności, doświadczają oni pewnej metamorfozy po zetknięciu się z życiem, społeczeństwem i polityką USA. Sam termin *Latino* określa tożsamość nierozzerwalną z Ameryką<sup>51</sup>, a wraz z postępującą integracją Latynoamerykanie wnoszą własne wartości i zachowania. Z czasem bowiem różnice zacierają się, ponieważ to, co kiedyś było nowe, nieznanne, budziło strach jest powszechnie akceptowane, a niejednokrotnie staje się częścią bądź symbolem tożsamości<sup>52</sup>. Przykładem mogą być latynoamerykańskie postrzeganie rodziny, pracy, przyjaźni, emocji, wartości takich, jak zaufanie, humor, a także sport, muzyka

<sup>46</sup> Ibidem, ss. 161-162.

<sup>47</sup> Ibidem, ss. 171-172.

<sup>48</sup> Ibidem, ss. 171-172.

<sup>49</sup> Ibidem, ss. 171-172.

<sup>50</sup> L. R. Chavez, op. cit., s. 179.

<sup>51</sup> L. R. Fraga, op. cit., s. 13.

<sup>52</sup> L. R. Chavez, op. cit., s. 182.

i sposoby artystycznego wyrazu, które wpisały się już w kulturę USA, stając się jej integralnym elementem<sup>53</sup>.

Podsumowując, warto jeszcze raz zaznaczyć, że kultura USA nigdy nie była statyczna. Ulega ciągłym zmianom wskutek innowacji, pokoleniowych doświadczeń, udziału zróżnicowanych wewnętrznie mieszkańców, a także włączania kolejnych grup imigrantów. Amerykańska kultura nigdy nie rozwijała się w sposób linearny. Podobnie miejsce Latynoamerykanów w społeczeństwie i polityce rasowej ulega zmianie. Są oni coraz częściej przedstawiani przez polityków, specjalistów do spraw marketingu i komentatorów politycznych jako nowo rozwijająca się klasa średnia należąca do głównego nurtu społeczeństwa i tym samym jako licząca się grupa pod względem gospodarczym i politycznym<sup>54</sup>. Niemniej jednak problemy natury ekonomicznej, status oraz postrzeganie tej mniejszości przez główny nurt społeczeństwa mogą spowolnić procesy integracji Latynoamerykanów oraz ich wpływu na kształt społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.

### Bibliografia

- Bean, Frank D., Trejo, Stephen J., Crapps, Randy, (2001) *The Latino Middle Class: Myth, Reality and Potential*, Tomás Rivera Policy Institute, Austin.
- Chávez, Leo R., (2008), *The Latino Threat: Constructing Immigrants, Citizens, and the Nation*, Stanford University Press, California, Stanford.
- Davila, Arlene, (2008), *Latino Spin: Public Image and the Whitewashing of Race*, New York University Press, New York.
- Fraga, Louis R., (2010), *Latino Lives in America: Making It Home*, Temple University Press, Philadelphia.
- Gutierrez, David, (1995), *Walls and Mirrors: Mexican Americans, Mexican Immigrants, and the Politics of Ethnicity*, University of California Press, Berkeley.
- Huntington, Samuel P., (2007), *Kim jesteśmy? Wyzwania dla Amerykańskiej Tożsamości Narodowej*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kochhar, Rakesh (2004), *The Wealth of Hispanic Households: 1996 to 2002*, Pew Hispanic Center, Washington.
- Lopez, Haney, (2005), „Race on the 2010 Census: Hispanics & the Shrinking White Majority” *Daedalus* 134 (1), MIT Press. ss. 42-53.
- Passel, Jeffrey, Cohn, D’Vera, Lopez, Mark Hugo, (2011), Pew Hispanic Center, *Census 2010: 50 Million Latinos: Hispanics Account for More Than Half of Nation’s Growth in Past Decade*, ss. 1-2, <http://www.pewhispanic.org/2011/03/24/hispanics-account-for-more-than-half-of-nations-growth-in-past-decade/> (data dostępu: 12.11.2011).

---

<sup>53</sup> Ibidem, ss. 10-11.

<sup>54</sup> A. Davila, op. cit., s. 11.

- Portes, Alejandro, Stepic, Alex, (1993), *City on the Edge: The Transformation of Miami*, w: Davila, Arlene, (2008), *Latino Spin: Public Image and the Whitewashing of Race*, New York University Press, New York, ss. 28-29.
- Ramos, Jorge, (2004), *The Latino Wave How Hispanics are Transforming Politics in America*, Rayo, New York, ss. 85-86.
- Roll, Samuel. Irwin, Marc, (2008), *The Invisible Border: Latinos in America*, Intercultural Press, Boston.
- Suro, Roberto, Fry, Richard, Passel, Jeffrey, (2005), *Hispanics and the 2004 Election. Population, Electorate and Voters*, Washington, DC: Pew Hispanic Center.
- Waterson, Alisse, (2007), „Are Latinos Becoming “White” Folk? And What that Still Says about Race in America”, *Transforming Anthropology* 14 (2), ss. 133-150.